

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

W., dnia 26 lutego 2015 r.

**Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Krzyków we Wrocławiu I Wydział Cywilny w następującym składzie:**

Przewodniczący: SSR Magdalena Zdrzałka-Szymańska

Protokolant: Alicja Ziomek

**po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 17 lutego 2015 r. we W.**

**sprawy z powództwa (...) Sp. z o.o.**

**przeciwko M. F.**

**- o zapłatę**

I. oddała powództwo.

II. zasądza od strony powodowej (...) Spółka (...) w W. na rzecz pozwanej M. F. kwotę 180 tytułem zwrotu kosztów postępowania.

## UZASADNIENIE

W dniu 24.04.2013 r. strona powodowa (...) sp. z o.o. wniosła o zasądzenie od pozwanej M. F. (z d. P.) kwoty 1.397,25 zł wraz ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu powódka podała, że strony łączyła umowa o świadczenie usług agencyjnych z dnia 26.03.2008 r., na podstawie której pozwana świadczyła usługi niebędące wykonywanymi w ramach działalności gospodarczej, a za które miała otrzymywać prowizję obliczaną na podstawie przekazanych do powoda wniosków wraz z kserokopią wpłat klientów. Na podstawie przekazywanych wniosków strona powodowa raz w miesiącu sporządzała listę rankingową i naliczała w notach prowizyjnych prowizje. Zgodnie z umową stron pozwana nabywała prawo do prowizji o tyle, o ile ubezpieczony w sposób ciągły opłacał składki ubezpieczeniowe, a brak wpłat składek ubezpieczeniowych skutkowało powstaniem storno i obowiązkiem zwrotu przez pozwaną wypłaconej jej z góry prowizji jako nienależnej. W odniesieniu do umów ubezpieczeniowych, w zawarciu których pośredniczyła pozwana, zakładana była rezerwa storno w wysokości co najmniej 15 % z kwoty prowizji należnej pozwanej za daną umowę. Rezerwa ta co do zasady była uwalniana po upływie okresu odpowiedzialności za storno, który nie przekraczał okresu 25 miesięcy, o ile klienci wywiązywali się z zawartych umów ubezpieczeniowych. Umowa stron została rozwiązana ze skutkiem na dzień 28.05.2010 r. W takim wypadku konto prowizyjne prowadzone było do chwili naliczenia prowizji pozwanej zgodnie z zawartymi w czasie trwania umowy stron umowami ubezpieczeniowymi, nie dłużej jednak niż 6 miesięcy, a wypłata rezerwy storno miała być uregulowana przy wypłatach prowizji z góry po ustaniu okresu odpowiedzialności pozwanej za strono wynoszącego do 25 miesięcy od daty zawiązania rezerwy storno, tj. zawarcia danej umowy ubezpieczenia. Po rozwiązaniu umowy stan konta prowizyjnego pozwanej wykazał jej zadłużenie w kwocie dochodzonej pozwem, tj. 1.397,25 zł, które pozwana winna była zwrócić powódce.

Nakazem zapłaty z dnia 28.06.2013 r. Sąd Rejonowy Lublin-Zachód zasądził na rzecz powódki zgodnie z żądaniem pozwu.

Na skutek wniesienia przez pozwaną skutecznie sprzeciwu od w/w nakazu zapłaty, Sąd Rejonowy Lublin-Zachód postanowieniem z dnia 9.05.2014 r. przekazał sprawę do rozpoznania przez tut. Sąd.

W odpowiedzi na pozew pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczenia dochodzonego przez powoda oraz wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jej rzecz od strony przeciwnej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu pozwana podniosła, że w okolicznościach sprawy zastosowanie znajdują przepisy odnoszące się do umów zlecenia, przewidujące 2-letni termin przedawnienia roszczenia, toteż roszczenie strony powodowej jest przedawnione. Nadto, w ocenie pozwanej strona powodowa nie udowodniła swojego roszczenia, gdyż nie wykazała faktu niewywiązywania się z zawartych umów ubezpieczenia przez klientów, z którymi umowy te zawarła pozwana i za co miałyby ponosić odpowiedzialność kontraktową. Powódka nie wskazała w jaki sposób obliczyła wysokość dochodzonej należności. Wreszcie, pozwana zaprzeczyła jakoby w ogóle otrzymała od powódki prowizję we wskazanej przez powódkę wysokości, której to okoliczności w ocenie pozwanej strona powodowa również nie wykazała.

W dalszym toku postępowania strony podtrzymały swoje stanowiska.

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 26.03.2008 r. strona powodowa zawarła z pozwaną (...) Usług (...). Na podstawie przedmiotowej umowy strona pozwana zobowiązała się do świadczenia na rzecz powódki usług w rozumieniu art. 750 k.c., polegających na wykonywaniu czynności agencyjnych opisanych w umowie, zaś strona powodowa zobowiązała się do zapłaty na rzecz pozwanej wynagrodzenia w formie prowizji obliczanej stosownie do postanowień zawartej umowy. Integralną częścią przedmiotowej umowy była aktualna tabela (lista) prowizji określająca szczegółowy zakres roszczeń płacowych zleceniobiorcy.

Strona pozwana zawarła przedmiotową umowę jako osoba fizyczna, nieprowadząca żadnej działalności gospodarczej, a świadczone na jej podstawie przez pozwaną usługi nie były wykonywane w ramach działalności gospodarczej.

### ***(dowód:***

- umowa o świadczenie usług agencyjnych z dnia 26.03.2008 r. – k. 90,
- lista prowizji nr 28 – k. 91-93)

Wynagrodzenie prowizyjne strony pozwanej było naliczane stosownie do wystawianych not prowizyjnych. Zgodnie z notą prowizyjną z dnia 31.08.2009 r. saldo końcowe konta prowizyjnego pozwanej miało wynosić: -1.397,25 zł.

### ***(dowód:***

- noty prowizyjne z dnia: 29.04.2008 r., 30.06.2008 r., 31.07.2008 r., 31.10.2008 r., 28.11.2008 r., 31.08.2009 r. – k. 100-105 )

Strona pozwana nie otrzymała od powódki not prowizyjnych ani informacji na temat stanu jej konta prowizyjnego.

### ***(dowód:***

- zeznania pozwanej M. F. – protokół rozprawy z dnia 17.02.2015 r.)

Strona pozwana figuruje w dokumentacji strony powodowej pod numerem referencyjnym: (...).

### ***(dowód:***

- umowa o świadczenie usług agencyjnych z dnia 26.03.2008 r. – k. 90,

- noty prowizyjne z dnia: 29.04.2008 r., 30.06.2008 r., 31.07.2008 r., 31.10.2008 r., 28.11.2008 r., 31.08.2009 r. – k. 100-105,

- pismo strony powodowej z dnia 28.05.2010 r. – k. 96,

- przesądowe wezwanie do zapłaty z dnia 15.03.2013 r. wraz z potwierdzeniem nadania – k. 97-99)

W okresie od dnia 21.02.2009 r. do dnia 6.01.2010 r. strona powodowa dokonała 8 przelewów na rachunek bankowy: (...) K. P., ul. (...), (...)-(…) M. - na łączną kwotę w wysokości 51.999,31 zł.

**(dowód:**

- potwierdzenia przelewów dokonywanych w okresie od dnia 21.01.2009 r. do dnia 6.01.2010 r. – k. 94-95)

Z dniem 28.05.2010 r. strona powodowa wypowiedziała pozwaną (...) Usług (...).

**(dowód:**

- pismo strony powodowej z dnia 28.05.2010 r. – k. 96)

Strona powodowa wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 1.397,25 zł.

**(dowód:**

- przesądowe wezwanie do zapłaty z dnia 15.03.2013 r. wraz z potwierdzeniem nadania – k. 97-99)

**Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W niniejszym postępowaniu strona powodowa domagała się od pozwaną zapłaty kwoty 1.397,25 zł wraz z odsetkami i kosztami procesu tytułem należności powódki na podstawie łączącej strony umowy świadczenia usług agencyjnych. Roszczenie okazało się sporne co do zasady.

Zgodnie z treścią art. 405 kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Na podstawie art. 410 § 1-2 k.c., powyższe odnosi się także do świadczenia nienależnego, a z takim mamy do czynienia wówczas, gdy ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Niezależnie od powyższego umowa łącząca strony niniejszego sporu precyzowała zasady odnoszące się do zwrotu nienależnie wypłaconego świadczenia w postaci prowizji, która to wierzytelność w pierwszej kolejności była potrącana z tzw. rezerwy storno.

Zgodnie z treścią art. 758 § 1 k.c. przez umowę agencyjną przyjmujący zlecenie (agent) zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, do stałego pośredniczenia, za wynagrodzeniem, przy zawieraniu z klientami umów na rzecz dającego zlecenie przedsiębiorcy albo do zawierania ich w jego imieniu. Jak stanowi z kolei art. 734 § 1 k.c. przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Stosownie do odesłania zawartego w art. 750 k.c. do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Na podstawie art. 751 pkt 1) k.c. roszczenia o wynagrodzenie za spełnione czynności i o zwrot poniesionych wydatków przysługujące osobom, które stale lub w zakresie działalności przedsiębiorstwa trudnią się czynnościami danego rodzaju przedawniają się z upływem lat dwóch. Niemniej, zgodnie z art. 118 k.c. jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin

przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata.

Jak stanowi przepis art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Założeniem rozwiązania legislacyjnego przyjętego w art. 6 k.c. jest obowiązywanie zasady kontrydiktoryjności (sporności). Idea sporu zadecydowała o regule rozkładu ciężaru dowodu. Przepis art. 6 k.c. jest w istocie normą decyzyjną w tym znaczeniu, że przesądza on w określonych sytuacjach o sposobie wyrokowania sądu w postaci oddalenia powództwa. Ciężar dowodu pozostaje w ścisłym związku z problematyką procesową dowodów. Instytucja ta spełnia dwie zasadnicze funkcje. Po pierwsze, dynamizuje postępowanie dowodowe w systemie obowiązywania zasady sporności (kontrydiktoryjności) w procesie. Po drugie, określa wynik merytoryczny sporu (sprawy) w sytuacji krytycznej, gdy strona nie udowodni faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (K. Piasecki, Kodeks cywilny. Księga pierwsza. Część ogólna. Komentarz, Zakamycze, 2003 r.). Sąd zatem wyjątkowo winien ingerować w przebieg postępowania dowodowego dopuszczając dowody z urzędu, które to uprawnienie wynika z treści przepisu art. 232 k.p.c. (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 24 października 1996 r., III CKN 6/96, OSNC 1997/3/29, w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że obowiązek wskazania dowodów, potrzebnych dla rozstrzygnięcia sprawy, obciąża strony). Sąd został wyposażony w uprawnienie (a nie obowiązek) dopuszczenia dalszych jeszcze, nie wskazanych przez żadną ze stron, dowodów, kierując się przy tym własną oceną, czy zebrany w sprawie materiał jest - czy też nie jest - dostateczny do jej rozstrzygnięcia (art. 316 § 1 in principio k.p.c.). Zarazem podkreśla się w doktrynie i praktyce, że sąd powinien korzystać z przewidzianego w art. 232 zd. 2 k.p.c. uprawnienia powściągliwie i z umiarem, pamiętając, że taka inicjatywa należy przede wszystkim do samych stron i że cały rozpoznawany spór jest ich sprawą, a nie sądu. Działanie sądu z urzędu może prowadzić do naruszenia prawa do bezstronnego sądu i odpowiadającego mu obowiązku przestrzegania zasady równego traktowania stron (art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP; vide: wyrok Sądu Najwyższego z 12 grudnia 2000 r., V CKN 175/00, OSP 2001/7-8/116).

Zważając na przywołane powyżej regulacje, celem rozstrzygnięcia niniejszej sprawy Sąd w pierwszej kolejności musiał rozważyć charakter prawny umowy, która łączyła strony sporu, jak i zasadności zarzutu przedawnienia w tym kontekście. W ocenie Sądu należało zgodzić się z pozwaną, że w przedmiotowej sprawie nie mamy do czynienia z umową agencyjną – wbrew temu, na co wskazuje literalna nazwa umowy, będącej źródłem stosunku prawnego łączącego strony. Jak wynika bowiem zarówno z treści samej przedmiotowej umowy, jak i z pozostałego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, pozwana nie zawarła umowy z powódką ani nie świadczyła na jej rzecz usług w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, co wobec brzmienia art. 758 § 1 k.c. wyklucza klasyfikację tej umowy jako umowy agencyjnej. Jak stanowi zaś art. 65 § 2 k.c. w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu.

Strona pozwana podnosiła, że przedmiotowa umowa była de facto umową o świadczenie usług i stąd znaleźć powinny do niej zastosowanie przepisy o zleceniu – w tym o 2-letnim terminie przedawnienia roszczeń z tego stosunku prawnego, gdyż tak wynika z dyspozycji art. 750 k.c.

Uregulowanie z art. 750 k.c. odnosi się do umów nienazwanych, których przedmiotem jest świadczenie usług, w tym ich określonej liczby bądź też stałego świadczenia usług określonego rodzaju (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 14.09.2012 r., I ACa 222/12). Wynika stąd, że a contrario wykluczone jest stosowanie przepisów o zleceniu do umów nazwanych, które są uregulowane odpowiednimi przepisami. Jak wskazał Sąd Okręgowy w Poznaniu w uzasadnieniu orzeczenia z dnia 15.01.2014 r., sygn. akt II Ca 1158/13, oznacza to, że przepisów o zleceniu nie należy również stosować do takich umów, które wprawdzie nie mieszczą się w katalogu umów nazwanych, ale które ze względu na swoją treść i regułę interpretacyjną wyrażoną w art. 65 § 2 k.c. są bardzo zbliżone do istniejących umów nazwanych. W takich bowiem przypadkach zasadne byłoby zastosowanie w drodze analogii przepisów odnoszących się do tych umów nazwanych, a nie przepisów o zleceniu.

Mając na uwadze powyższe, w tym analizę treści i celu umowy, którą strony sporu zawarły w dniu 26.03.2008 r., w ocenie Sądu strony łączyła umowa o pośrednictwo, do której w drodze analogii odpowiednie zastosowanie znajdują przepisy Kodeksu cywilnego o umowie agencyjnej. Jak wyraził się bowiem Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23.11.2004

r., sygn. akt I CK 270/04, dla umowy pośrednictwa znamienne jest to, że polega ona na dokonywaniu czynności faktycznych a nie prawnych, pośrednik działa samodzielnie i nie ma obowiązku stosowania się do zaleceń zlecającego, bezpośrednim celem działań pośrednika nie jest wywołanie określonego skutku prawnego, lecz stworzenie warunków, w których zawarcie głównej umowy jest możliwe, ale już tylko z udziałem samych zainteresowanych, pośrednik nabywa prawo do wynagrodzenia tylko wtedy, gdy stworzone przez niego warunki doprowadzą zainteresowanych do zawarcia głównej umowy, a zatem całe ryzyko gospodarcze spoczywa na pośredniku, który z reguły nie ma nawet prawa do zwrotu poniesionych wydatków. Analiza ust. 2 umowy łączącej strony ( (...)), jak i ustalony prowizyjny sposób wynagradzania pozwanej, w ocenie Sądu wpisują się w powyższe przesłanki charakterystyczne, znamienne dla pośrednictwa. Tymczasem, jak wynika z powyższych rozważań, do umowy będącej odmianą umowy o pośrednictwo znaleźć powinny odpowiednie zastosowanie przepisy regulujące umowę nazwaną najbardziej do niej w swej konstrukcji zbliżoną, aby w ten sposób najpełniej zrealizować wolę stron umowy (vide: art. 65 § 2 k.c.). Stąd, w tym przypadku odpowiednie zastosowanie znaleźć powinny przepisy o umowie agencyjnej (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15.11.2004 r., sygn. akt IV CK 199/04).

W kodeksowej regulacji umowy agencyjnej zawartej w artykułach 758-764<sup>9</sup> k.c. ustawodawca nie przewidział żadnego szczególnego terminu dla przedawnienia roszczeń powstałych z tytułu stosunku prawnego agencji. Zastosowanie znajdują tu zatem ogólne terminy z art. 118 k.c., tj. 3-letni termin przedawnienia roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, gdyż powódka jest podmiotem profesjonalnym, a dochodzone roszczenie wiąże się z jej działalnością. Bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się zaś od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne (art. 120 § 1 zd. 1 k.c.). Zdaniem Sądu w niniejszej sprawie roszczenie powódki o zwrot nienależnie wypłaconej prowizji w kwocie 1.397,25 zł stało się wymagalne następnego dnia po dniu stwierdzenia takiej należności (zadłużenia) na koncie prowizyjnym pozwanej, tj. w dniu 1.09.2009 r., przy założeniu, że powódka niezwłocznie poinformowała pozwaną o takim wyniku finansowym ich wzajemnych rozliczeń (vide: art. 455 k.c.), tudzież powinna była to uczynić (vide: art. 120 § 1 zd. 2 k.c.). W ocenie Sądu argumentacja strony powodowej, jakoby to konkretne roszczenie względem pozwanej stało się wymagalne z chwilą wypowiedzenia umowy łączącej strony bądź z upływem okresu odpowiedzialności pozwanej za storno, jest nietrafna i nie znajduje uzasadnienia ani w treści łączącej strony umowy ani też w okolicznościach faktycznych sprawy.

Przede wszystkim należy zważyć, że dochodzone przez powódkę roszczenie było już skonkretyzowane w dacie 31.08.2009 r., a podstawowa funkcja naliczanych not prowizyjnych wyrażała się w informowaniu pośredników o rzetelności klientów, z którymi zawarli umowy ubezpieczenia i in., przy bieżącym potrącaniu ujemnych wyników finansowych umów z tzw. rezerwy storno. Skoro zatem powódka na bieżąco potrącała powyższe należności, to w wypadku odnotowania zerowego stanu konta tzw. rezerwy storno (a w niniejszej sprawie taki zaistniał najpóźniej w dacie 31.08.2009 r.), powódce przysługiwała od pozwanej konkretna należność, która od razu stała się wymagalna. Nie byłoby bowiem racjonalnie uzasadnione rozliczanie należności powódki wynikających z tego samego źródła, w dwojaki sposób, tj. z jednej strony przez natychmiastowe potrącenia z tzw. rezerwy storno, a z drugiej w okresie późniejszym, z odroczonym terminem wymagalności. Zdaniem Sądu, skoro należności, które powódka niezwłocznie potrącała sobie z tzw. rezerwy storno były dla niej natychmiast wymagalne, to pozostałe również.

Natomiast prowadzenie konta prowizyjnego pośrednika jeszcze przez okres 6 miesięcy po rozwiązaniu umowy łączącej strony, stosownie do postanowień ust. 7.6., w ocenie Sądu miało na celu naliczanie i zabezpieczanie przyszłych, nieskonkretyzowanych jeszcze roszczeń powódki, które dopiero mogły powstać w związku z charakterem i przedmiotem umowy łączącej strony – nie zaś, jak chciałaby tego powódka, celem „utrwalenia” i swoistego odroczenia terminu wymagalności roszczeń już powstałych.

Mając na uwadze powyższe, w ocenie Sądu trafny okazał się zarzut przedawnienia podniesiony przez stronę pozwaną, niemniej na innej podstawie prawnej, gdyż roszczenie powódki przedawniło się stosownie do art. 118 k.c. z upływem trzech lat od dnia 1.09.2009 r., a zatem w chwili wniesienia powództwa roszczenie było już przedawnione.

Nadto, podkreślić należy, że w niniejszej sprawie strona powodowa, wbrew spoczywającemu na niej ciężarowi dowodu zgodnie z art. 6 k.c., nie wykazała, że należy jej się zwrot części prowizji nienależnie wypłaconej pozwanej,

stosownie do treści umowy łączącej strony. Sąd zważył, że pozwana zaprzeczyła jakoby wypłacono jej prowizję, jak również twierdziła, że nie informowano jej o stanie konta prowizyjnego oraz nie doręczono jej not prowizyjnych. Tymczasem, powódka nie wykazała okoliczności przeciwnych, w szczególności nie udowodniła, że przełała na konto pozwanej środki finansowe tytułem prowizji (przedłożone przez powódkę dowody przelewu nie dotyczyły pozwanej), ani nie wykazała, że doręczyła pozwanej jakąkolwiek notę prowizyjną informującą o stanie jej zobowiązań. Wreszcie, strona powodowa nie przedstawiła żadnych dowodów na okoliczność faktu, że klienci, z którymi pozwana miała zawierać umowy w imieniu powódki, nie płacili należnych powódce świadczeń, za co odpowiadać miała pozwana. Podsumowując, w ocenie Sądu, na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, nie sposób jest stwierdzić, że strona powodowa wypłaciła pozwanej jakiegokolwiek świadczenie, które okazało się nienależne i podlegałoby zwrotowi stosownie do treści umowy łączącej strony, jak i art. 410 k.c.

Orzeczenie o kosztach procesu Sąd wydał w oparciu o treść art. 98 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony, oraz na podstawie § 6 pkt 2) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. 2013.90 t.j. ze zm.).

Mając powyższe okoliczności na względzie, Sąd orzekł jak w sentencji.